

Stanisław Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka „Benedykt” (1900–1977). Materiały historyczne do dziejów Komendy Głównej Armii Krajowej*, red. nauk. Maciej Jan Mazurkiewicz, Warszawa 2018, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ss. 305

Profesor Stanisław Salmonowicz należy do tych badaczy dziejów Polskiego Państwa Podziemnego (PPP), których zainteresowanie tą problematyką było zawsze silnie osadzone w tradycji rodzinnej. Odnosi się to w szczególności do osoby jego wuja Ludwika Muzyczki, szefa Administracji Zmilitaryzowanej w Komendzie Głównej Armii Krajowej (KG AK). Zachowana w zbiorach Profesora spuścizna Muzyczki, notatki z własnych rozmów z nim z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku, w połączeniu z wynikami kwerendy archiwalnej (w szczególności w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej [IPN]) oraz gruntowną znajomością literatury przedmiotu, złożyły się na opracowanie o charakterze monograficznym i źródłowym, ważne dla przyszłych biografów Muzyczki i badaczy dziejów KG AK. Stanowi ono, szczególnie dla okresu po II wojnie światowej, rozwinięcie szkicu biograficznego sprzed z górą ćwierćwiecza<sup>1</sup>, zarówno w odniesieniu do wątków biograficznych, jak i – bardziej jeszcze – dokumentowych. Jest też opracowaniem, którego autor łączy warsztat historyka prawa, badacza dziejów PPP oraz wojny i okupacji z wiedzą właściwą świadkowi epoki, a także świadkowi i uczestnikowi wielu wydarzeń i rozmów z ludźmi tamtego czasu, zatem wiedzą, której inni badacze tej problematyki częstokroć mieć nie mogą. Osobisty w jakiejś mierze charakter tej pracy stanowi więc jej wartość dodaną.

Powrót Autora po latach do problematyki związanej z życiem i działalnością ppłk. Ludwika Muzyczki wiązał się – obok zauważalnych postępów w badaniach nad PPP – z dostępem do akt zgromadzonych w zasobie archiwalnym IPN, w szczególności z materiałami śledztwa przeciwko Muzyczce w latach 1945–1948 i 1950–1954. Celem – czego Autor nie ukrywa – nie było napisanie całościowej biografii, lecz zwrócenie uwagi badaczy problematyki okupacji i dziejów PPP, a także przyszłych biografów Muzyczki na zagadnienia nie w pełni znane w literaturze przedmiotu, warte zaś oświetlenia z pozycji historyka, a zarazem świadka niektórych wydarzeń, albo jeszcze bardziej: osoby ze źródeł rodzinnych dobrze poinformowanej o różnych istotnych kwestiach z czasu II wojny i okupacji oraz lat powojennych, w tym kolejnych dekad PRL, w czym ważną rolę odegrała analiza dokumentacji przechowywanej w zbiorach IPN.

O tym, że Ludwik Muzyczka zasługuje na obszerną, być może także pretekstową, biografię, świadczy lektura pierwszej części recenzowanej pracy, na którą składa się obszerny szkic biograficzny tytułowej postaci (s. 15–108), podzielony wedle najważniejszych etapów życia i aktywności. Najważniejszych nie zawsze z jego inicjatywy, bowiem obok młodości i służby państwowej w II Rzeczypospolitej dalsze etapy to udział w kampanii wrześniowej i okres krakowski w działalności konspiracyjnej (1939–1940), praca w KG Związku Walki Zbrojnej (ZWZ)-AK w Warszawie (1940–1944), znaczony więzieniem i śledztwem Urzędu Bezpieczeństwa okres od kapitulacji Powstania Warszawskiego po rok 1956 i aktywność po Październiku '56 do śmierci w 1977 r., w trudnej sytuacji materialnej i w warunkach ciągłej inwigilacji. Kluczem

<sup>1</sup> S. Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka 1900–1977. Polityk i żołnierz. Przyczynek do dziejów Armii Krajowej*, Warszawa 1992.

do szczególnych kwalifikacji i osiągnięć Muzyczki na stanowisku szefa Administracji Zmilitaryzowanej KG ZWZ-AK, a także jego postawy w latach okupacji i w okresie powojennym jest z pewnością analiza jego służby państwowej w latach II Rzeczypospolitej. Zarówno w administracji ogólnej (szczególnie na samodzielnym stanowisku starosty powiatowego dziśnieńskiego w Głębokiem w województwie wileńskim oraz w Wyrzysku w województwie poznańskim, a następnie pomorskim), jak i w szeregach Związku Strzeleckiego (ZS) jako komendant okręgów ZS Wilno i Nowogródek, a następnie Okręgu Północnego w Wolnym Mieście Gdańsku. Służba na stanowisku starosty nadgranicznych powiatów powodowała konieczność współpracy z Oddziałem II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (prowadzonej już wcześniej w związku z piastowaniem wysokich stanowisk w ZS), jak też specjalizację w zakresie ważnych z tytułu bezpieczeństwa wewnętrznego zagadnień niemieckich i sowieckich. Także – wtajemniczenie w prace z zakresu dywersji pozafrontowej – zarówno w roli komendanta kilku okręgów ZS, jak i starosty dziśnieńskiego i wyrzyskiego. Przy okazji styku spraw wojska i ZS Autor zwrócił uwagę na sporą grupę oficerów legionowej proveniencji w KG Służby Zwycięstwu Polski (SZP)-ZWZ-AK i niektórych komendach okręgowych, którzy znali się ze służby w garnizonie wileńskim w latach dwudziestych i z działalności w strukturach ZS (s. 32). Obok Ludwika Muzyczki byli to m.in.: Michał Tokarzewski-Karaszewicz, Tadeusz Pełczyński, August Emil Fieldorf, Leopold Okulicki, Kazimierz Babiński, Henryk Bezeg, Alojzy Kaczmarczyk, Franciszek Niepokółczycki. Bez wątpienia to klucz personalny wart w przyszłości uwagi badaczy.

Kontakty ze ZS przesądziły o szybkim zaangażowaniu się Muzyczki w tworzenie zrębów konspiracji wojskowej w Krakowie (z czasem przyjęła ona nazwę Organizacja Orła Białego), wraz z którą w 1940 r. przeszedł do ZWZ. Konspiracyjne doświadczenie z tajnych prac przedwojennych, jak też eksperiencja wyniesiona ze służby w administracji państwowej ogólnej wpłynęły na to, że stał się energicznym i skutecznym twórcą Administracji Zmilitaryzowanej (w KG AK – Szefostwo Biur Wojskowych „Teczka”), której struktury na początku 1944 r. w większości weszły w skład administracji cywilnej podległej Delegatowi Rządu. Miał też Muzyczka zasługi w tworzeniu koncepcji i zrębów organizacyjnych Wojskowej Administracji Ziem Nowych, przewidzianej (wraz z Wojskowym Korpusem Służby Bezpieczeństwa) do objęcia w obliczu klęski militarnej Niemiec ziem będących obiektem polskich aspiracji terytorialnych, a leżących przed wojną poza granicami II Rzeczypospolitej (Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie, część Pomorza Zachodniego, Śląsk Opolski). Wiosną 1944 r. otrzymał też zadanie tworzenia na terenach zabużańskich struktur organizacji NIE, z której odszedł w lipcu 1944 r. wskutek konfliktu z płk. Okulickim. Po klęsce powstania i powrocie w lutym 1945 r. z oflagu w Woldenbergu, po rozwiązaniu AK, brał udział w próbach reaktywowania struktur organizacji NIE, a potem w ich likwidacji w ramach prac sztabu Delegatury Sił Zbrojnych. Następnie był wśród założycieli Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN), choć nie znalazł się w I Zarządzie Głównym WiN. W związku z działalnością w WiN, do której się nie przyznał, był więziony od grudnia 1945 do grudnia 1948 r. Aresztowany ponownie w październiku 1950, przebywał w więzieniu do września 1954 r. w związku ze śledztwem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w sprawie „Teczki” i jej Brygad Wywiadowczych. Podpułkownik Ludwik Muzyczka, w przeciwieństwie do wielu innych wyższych oficerów KG AK, nie przyznał się w śledztwie ani w latach 1945–1948, ani też w znacznie cięższych pod względem przeżyć więziennych latach 1950–1954 do żadnych zarzutów, które mu przypisywano, broniąc honoru Armii Krajowej.

Honoru AK przyszło mu niejedną raz bronić i po 1956 r. w sytuacji, gdy miał przeciwko sobie nie tylko reżimowych historyków i publicystów, ale i dawnego kolegę z KG AK płk. Jana Rzepeckiego. Przede wszystkim jednak Służbę Bezpieczeństwa (SB) i cenzurę. Dlatego też polemika z płk. Rzepeckim w „Tygodniku Powszechnym” z 1957 r., pt. *Prawda i nieprawda o Armii Krajowej*, napisana przez Muzyczkę wraz z płk. Kazimierzem Plutą-Czachowskim, to jedyny tekst, który mógł się ukazać oficjalnie. Późniejsza odpowiedź obu autorów rozlicznym polemistom (łącznie z płk. Rzepeckim) nie była już możliwa ze względu na decyzję SB w tej kwestii, zakomunikowaną przez cenzurę redakcji tygodnika „Za i Przeciw”, w którym miała zostać opublikowana. Pułkownicy Muzyczka i Pluta-Czachowski występując w obronie elementarnej prawdy i wiedzy o AK, mieli przeciwko sobie licznych polemistów, ci zaś – chcieli tego czy nie – mieli w tej polemice po swojej stronie SB oraz Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Bywały wśród nich znaczące, a nawet znamienite ówczesnie nazwiska (s. 174–175; na temat artykułu *Prawda i nieprawda o Armii Krajowej* i polemiki wokół niego – s. 156–178; sam artykuł w „Aneksie” na s. 226–252). Wokół spraw historii AK i PPP, nadawania odznaczeń i weryfikacji stopni wojskowych w kontakcie z Kołem Byłych Żołnierzy AK w Londynie trwać będzie w następnych latach w kręgu Muzyczki i Pluty-Czachowskiego budowa środowisk, z których w późniejszym czasie wykielkują inicjatywy opozycyjne.

Ludwik Muzyczka był w KG AK oficerem, którego działalność i znaczenie wykrczały w niejednym poza piastowaną funkcję szefa Administracji Zmilitaryzowanej, nie tylko ze względu na udział od 1944 r. w budowaniu struktur organizacji NIE. Jako dobry i konsekwentny konspirator niewiele na ten temat po latach mówił (naturalnie o NIE i WiN nie wspominał z przyczyn natury zasadniczej). Uznawany nie bez powodu za postać „zza kulis” w KG AK, zasługuje na całościową biografię, podobnie jak inne postacie tej rangi w PPP, jak choćby dyrektor Departamentu Informacji w Delegaturze Rządu na Kraj Stanisław Kauzík. Recenzowane opracowanie, obok stanowiącego jego pierwszą część obszernego szkicu biograficznego, przynosi po temu w drugiej części kilka istotnych wyjaśnień w kwestiach szczegółowych odnoszących się do biografii ppłk. Muzyczki, a w „Aneksie” – wybór materiałów źródłowych, w większości do tej pory niepublikowanych (w tym fotografie), a przez to też najczęściej nieznanym zainteresowanym badaczom.

W drugiej części, obok wzmiankowanej wyżej sprawy polemiki z płk. Rzepeckim i artykułu *Prawda i nieprawda o Armii Krajowej*, a więc kwestii, o której i dziś – wbrew pozorom – nigdy dość przypominania, zwrócić należy uwagę na zapatrywania Muzyczki, w świetle jego powojennych relacji i materiałów śledczych MBP, na problem związków z AK Michała Żymierskiego i próbę rokowań niemieckich władz policyjnych i wojskowych z KG AK po aresztowaniu komendanta Okręgu Krakowskiego AK płk. Józefa Spychalskiego „Lutego”. W odniesieniu do realiów funkcjonowania pułkownika w PRL po 1956 r. – na sprawę prób Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wmontowania jego osoby, a także przynajmniej dwóch innych wyższych oficerów AK (pułkowników Jana Zientarskiego i Franciszka Niepokólczyckiego) w śledztwo w sprawie i proces organizacji „Ruch” na przełomie 1970 i 1971 r. Ponadto na problem jego powojennych relacji ze środowiskiem dawnej Organizacji Wojskowej Korpus Bezpieczeństwa (OWKB)<sup>2</sup> i reprezentującym to środowisko publicystą Tadeuszem

<sup>2</sup> Organizacji kadrowej i stosunkowo nielicznej, podległej Muzyczce w latach okupacji jako szefowi Administracji Zmilitaryzowanej w KG AK, a myłonej często w okresie powojennym

Bednarczykiem. Jest to tym bardziej frapujący fragment tej pracy, że pokazujący, jak – po eliminacji fizycznej, a potem za pomocą cenzury wielu reprezentatywnych postaci środowiska AK i w warunkach systemowego braku możliwości rzetelnych badań nad okupacją i PPP – rozwinąć mogły się publicystyczne „kariery” ludzi pokroju Bednarczyka i środowisk organizacyjnych niemających w latach wojny wielkich zasług, jak OWKB, budowanie własnej pozycji w środowisku kombatanckim przez przypisywanie sobie i swoiste „legalizowanie” *post factum* w oparciu o wyludzone świadectwa wyższych oficerów AK (w tym wypadku również Muzyczki) nienależnych zasług, a także stopni wojskowych, rzekomo z okresu konspiracji wojennej. Osobną kwestią, nie mniej frapującą, jest przeniknięcie, przez wiele lat pracowicie tworzonej przez Bednarczyka i środowisko OWKB, fałszywej narracji na temat tej organizacji do historiografii i szerszej publicystyki historycznej (s. 109–129).

W Aneksie Autor zamieścił swoje uwagi na temat tekstów historycznych bądź mających walor historyczny, pióra Ludwika Muzyczki, i wykaz najważniejszych z nich. Są tu memoriały z epoki okupacyjnej oraz teksty z okresu po 1956 r., zarówno publikowane, jak i te, których dotąd nie ogłoszono drukiem. Zestawienie bezcenne dla przyszłych biografów Muzyczki. Obok tego opinia Profesora Salmonowicza o próbie biografii Muzyczki autorstwa Bednarczyka, fotokopia 15-stronicowego pisma pułkownika do Rady Państwa PRL z 1 X 1956 r. z wnioskiem o rehabilitację, wraz z opisem śledztwa, linii oskarżenia oraz warunków pobytu w więzieniu podczas czteroletniego śledztwa (1950–1954), pisma, które było także głosem o rehabilitację pamięci AK, artykuł pułkowników Muzyczki i Pluty-Czachowskiego *Prawda i nieprawda o Armii Krajowej*, opublikowany w 1957 r. w „Tygodniku Powszechnym”, referat Muzyczki, pt. „Głos na spotkaniu dyskusyjnym nad książką Jana Ciechanowskiego pt. «Powstanie Warszawskie», odbytym w dniach 7 i 20 VI 1972 r. w Instytucie Historii PAN w Warszawie” (wraz z jego listem do ówczesnego dyrektora Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, prof. Czesława Madajczyka) oraz notatki Profesora z rozmów z Muzyczką z lat 1959–1960, ważne źródło dla autora przyszłej biografii pułkownika.

Przemysław Olstowski

Toruń

---

z Wojskowym Korpusem Służby Bezpieczeństwa (mającym być policyjną formacją w ramach Wojskowej Administracji Ziem Nowych) i Państwowym Korpusem Bezpieczeństwa podległym administracji cywilnej PPP. Krótko przed wybuchem Powstania Warszawskiego OWKB wraz ze swym komendantem Andrzejem Petrykowskim „Tarnawą” – a za plecami Muzyczki – przeszła na stronę Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, co stało się przyczyną pewnych problemów pułkownika w obrębie KG AK. Po wojnie zaś zwierzchnictwo nad OWKB było istotnym elementem śledztwa przeciwko niemu w latach 1950–1954. Po 1956 r. środowisko OWKB, za sprawą Bednarczyka, podjęło starania na rzecz uczynienia *post factum* z Muzyczki kogoś w rodzaju swego patrona w okresie okupacji, co miało służyć uwiarygodnieniu po latach całej tej formacji.